

Numerologia w życiu codziennym. Czas, data, liczba, znaki.

Damian: No dobrze, nigdy nie dawałem wiary w takie rzeczy, bo czytałem masę naukowych opracowań tej synchroniczności, tego co pojawia się w mózgu, kiedy człowiek widzi 11:11 przez cały czas. Dopadło to i mnie. Jakie są związane z tym ezoteryczne przesłania? Dlaczego to się wciąż powtarza od tygodnia?

Damian: Twin flame to ten, z którym zrywamy średnio 3 razy w tygodniu? : p

Damian: Ahh.

Justyna: Ja to mam od ponad roku...

Damian: Na mnie nigdy takie sugestie nie działały, nie wierzyłem w to za bardzo, tak jak mówiłem, z racji tego, że było wyjaśnione to naukowo, tym bardziej dałem sobie spokój, a teraz non stop, budzik, telefon, zegarek, wszystko, każdego dnia.. Agata wieszczyła coś o tych zmianach, ale pewnie będzie się to wiązało z pracą, bo teraz odrabiam tą lekcję najdotkliwiej...

Damian: Najpierw były małe odczucia względem powinności, potem pojawiły się wglądy i wizje, a teraz intuicja mi bębni z każdej strony, że muszę opuścić dom rodzinny, że oni już nie

wzrosną, a mi fundują regres... to tak jakby szklana ściana na mnie nachodziła i zmuszała do zmiany, energetyka mojego miasta działa na moje pole tak, że wygląda ono jak spalona pończocha, OK już ponarzekałem. 😊

Norbert: Ja już dałem sobie spokój... ale codziennie po kilka razy mam te godziny... najlepsze jest jak włączam kompa albo patrzę pierwszy raz na jakiś zegar, gdzieś... zawsze jest zsynchronizowana godzina z minutą... trwa to już jakieś 2 – 3 miesiące... bywały momenty, że przez cały dzień jakoś 10 razy spojrziałem na zegarek, 8 były synchronizacje... wykorzystałem to do tego, że za każdym razem pisałem miłego smsa do mojej Aguszki, jak była synchronizacja... nie wiem co to, ale nie jest to normalne... tzn. do pewnego stopnia jest, ale bez przesady... ile można. ☐

Kasia: Vincent, 11:11 to pobudka... ale nie taka zwyczajna... zresztą poczytaj:

http://www.vismaya-maitreya.pl/swiat_energii_liczby_mowia...

Norbert: Liczby mówią... no u mnie dziś już 07:07, później 08:08... 10:10 i 11:11... zara wychodzę na pociąg, który mam o 12:26 i jak spojrzę na zegarek będzie 12:12. ☐

Norbert: Zbieram się, pzdr... do za kilka dni.

Filip: A to te godziny z tą samą minutą to coś nadzwyczajnego jest? Od pół roku to widzę i nigdy się nad tym nie zastanawiałem. W moich stronach się mówi o tym zjawisku w taki sposób: jeżeli to widzisz, tzn. że ktoś mówi/myśli o tobie. ☐

Agata: JEDENAŚCIE siła, dominacja. Intuicja jednoczy się ze świadomą inteligencją. To liczby mocy, nadprzyrodzonych wibracji. W sensie negatywnym czy ostrzeżenia daje znać: jesteś słaby, rozdwojony, trwonisz siebie...

Agata: Co do racjonalizmu, logiki i tudzież naukowości... oraz wierzyć czy nie... w inne takie i co one oznaczają... Może to być naukowo udowodnione CO i DLACZEGO, chodzi tylko o to CO, z np. Naukowych/Logicznych znaków wyciągniesz dla siebie nienaukowego... ☐ i jak siebie owe znaki (w chuj tam czy naukowe, logiczne, czy wieszczę, czy też intuicji) poprowadzą JAK TY dasz się im poprowadzić. O to biega... jak się dasz im poprowadzić, co doczytasz, jak odczytasz i dokąd pójdziesz dzięki im...

Norbert: W drodze na pociąg patrzę na zegarek no i 12:12... tak jak mówiłem... ale to jest nic... jaki pociąg przyjechał... pisze do was z wifi, PKP... szok...

Józef: Anielski. ☐

Ja uważam te liczby, za dobry znak. Jestem na dobrej drodze.



Norbert: Wypasiony pociąg... no akurat jest 15:15, zara wysiadam, więc papa.

Jacek: Jedyna prawidłna liczba to 69.

Damian: Jutro mam prezentację w swojej firmie, proszę o dobre energie, sukcesy sprzedaży i przychyłności potencjalnych klientów. □ W zamian oddam piwo, fajki lub wyślę czekoladę

Max Love: W takich rzeczach widzę tylko to, że są jakieś działania związane z jakąś liczbą, która pojawiała się, np. od początku i potem dalej wykonując to działanie te liczby się przewijają same (nie wymuszone), traktuję to jako potwierdzenie słuszności działania. Np. data 06.06 przewijała mi się jako znacząca w podstawówce i średniej, i potem jak dokończyłem maturę po 12 latach to świadectwo było z datą 06.06 i to dla mnie było symbolem zakończenia tego edukacyjnego cyklu.

Anna: W 2008 roku, gdy mnie walnęło i się obudziłam – choć oczywiście dalej to był proces i trwa – zaczynało się od podobnych historii godzinowo – jakichś tam, jakie opisał Vincent, No Ga i inne osoby.

Duuuużo działo się przez te lata doświadczalnie, wibracyjnie, energetycznie, sytuacyjnie, synchroniczne, paranormalne itd. W 2011 roku zaczęły się sekwencje czwórkowe – 44, 444, 4444, 44444 i nawet kilkanaście ich było pod rząd oraz 144 – to było wszędzie: zegary, strony rejestracje, kody kreskowe, ceny, czas zawieszenia się filmu, np 44:44. :D, czas zakończenia rozmowy telefonicznej itp. itd. – nie mogłam tego zlekceważyć, bo to nachalnie, ale przyjaźnie się o uwagę dopominało; one towarzyszą mi do dziś, ale nie są już tak spektakularne, ale bardziej subtelne. Opisałam to nie raz w grupie.

Oczywiście po pewnym czasie towarzyszyła już temu potężna energia, najczęściej energia miłości, która zalewała każdą część mojego Jestestwa. Mało tego, wpłynęło to na wybrane (nie przeze mnie) osoby – one to czuły i nie mogły się nadziwić co jest grane, ale mówiły, że to cudowne uczucie błogości.

Damian: Czru, czru

Józef: 15:15.

Michał Jan: Ja codziennie mam już numerologiczne wkręty, zaczynam śnić, widzieć w rzeczywistości tyle znaków, cyfr i mój mózg sam zaczyna robić obliczenia, cały czas sytuacja typu nagle gdzieś patrzę pojawia się godzina, czy to w telefonie zegarek, czy na jakiejś wieży w centrum miasta, suma praktycznie zawsze daje 13.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ